

Stanisław Wawaszczak

## *Krata Rzeczywistości*

*Ojca spotkałem,  
Ze Szczęściem byliśmy razem.  
Szedł Tata prosto;  
Osłabł tak nagle  
Spojrzenia chwycić nie zdolnym  
Podeszliśmy,  
Szczęście me pyta:  
„Czy pomoc trzeba w czymś Panu?”  
A On się płotu uchwycił  
Już blady jak ściana,  
aż chciałem zapytać  
„Czego się boisz?!”  
Z trudem wyszeptał:  
„Wszystko w porządku,  
Proszę przepuścić”  
I poszedł mój Ojciec  
krokiem wciąż chwiejnym  
wzdłuż kraty,  
bez Szczęścia przy boku*